



Jastarnia-Jurata-Kuźnica

nr 4 (46) kwiecień 2013
ISSN 2080-7120
cena: 3 zł

JASTARNICKIE NOWINY

Galeria portretu

Wprowadzamy dzisiaj do „Jastarnickich Nowin” coś nowego, mianowicie „Galerię portretu”, mając nadzieję, że spotka się ona z Państwa zainteresowaniem.

Każdy będzie mógł tutaj zamieścić portret swojego autorstwa pod warunkiem, że będzie on prezentował pewien poziom artystyczny, a osoba por-

tretowana wyrazi zgodę na zamieszczenie go w gazecie. Przewidujemy przede wszystkim zamieszczania portretów fotograficznych, jednak nie wykluczamy także zamieszczania rysunków. Wszystko będzie zależało od jakości nadsyłanych na nasz adres prac.

Nowy cykl w Jastarnickich Nowinach



Na początek zamieszczamy portret autorstwa Natalii Szulc

Mamy papieża!

13 marca konklawe wybrało nowego papieża – kardynała z Argentyny, Jorge Mario Bergoglio, który przyjął imię Franciszek. Jest on pierwszym papieżem z Ameryki Południowej, a zarazem pierwszym jezuitą na Tronie Piotrowym.



Papież Franciszek, Jorge Bergoglio SJ
(fot. Aibdescalzo, na licencji Creative Commons)

Nowy komendant

Z dniem 1 marca w Straży Miejskiej w Jastarni pojawi się nowy komendant. Dotychczasowy, Wojciech Zaborowski, przeszedł na emeryturę, a na jego miejsce został wybrany mieszkający w Helu Eligiusz Wirwiński.



Eligiusz Wirwiński pracował już w Straży Miejskiej podczas lata ubiegłego roku

„Saragossa” okazała się „Saratogą”

Wiosną 1939 roku, a konkretnie 15 maja, kiedy wojna z Niemcami zdawała się być nieuchronna, rozpoczęto w rejonie Jastarni budowę zespołu schronów bojowych, nazwanych Ośrodkiem Oporu Jastarnia. Ukończenie ośrodka przewidywano na 15 września 1939 roku, jednak wojna wybuchła wcześniej i schrony bojowe nie zostały w pełni wyposażone.

Po wybuchu wojny, przez cały czas w Jastarni i na przedpolu linii umocnień prowadzono przygotowania obronne. Dla pogłębienia obrony wzniesiono liczne wysunięte pozycje umocnień, położone w całej przestrzeni pomiędzy Jastarnią a Chałupami, daleko przed linią ciężkich schronów. Same schrony bojowe pod

Przez 50 lat byliśmy w błędzie

Jastarnią nie zostały użyte w walkach, gdyż atakujące wojska niemieckie zostały zatrzymane na jednej z tych wysuniętych pozycji. Było to jeszcze przed Kuźnicą, gdzie Półwysp został przerwany przez wysadzenie głowic kilkudziesięciu torped, a utworzone leje zalała woda. Jednakże, po miesiącu walk, 1 października 1939 roku, wobec braku żywności i perspektyw na skuteczną obronę oraz z uwagi na zajęcie całego kraju przez nieprzyjaciela, dowódca Rejonu Umocnionego Hel skapitulował i jastarnickie „bunkry” oddano bez jednego wystrzału.

W czasie wojny schrony nie były militarnie wykorzystywane, po wojnie także nie, więc stopniowo coraz bardziej niszczały. Ten stan rzeczy zmienił się w czerwcu 1999 roku, kiedy to zostały one

objęte ochroną prawną i wpisane do rejestru zabytków przez Pomorskiego Konserwatora Zabytków i, po ich odnowieniu, udostępnione turystom do zwiedzania.

Znajdują się tu cztery schrony bojowe: „Sokół”, „Sabała”, „Saragossa” i „Sęp”. Przynajmniej tak przez kilkadziesiąt lat pisano w różnych opracowaniach naukowych, czasopismach, uczono miejscowe dzieci. Całkiem niedawno, bo kilka lat temu, okazało się, że nazwa jednego ze schronów brzmi całkiem inaczej i na przestrzeni lat została świadomie zafałszowana. Chodzi tu mianowicie o schron „Saragossa”. Pierwotnie, gdy go budowano, nazywał się „Saratoga”. Jednak w czasie panowania w Polsce ustroju

socjalistycznego nazwa ta z przyczyn politycznych okazała się niewygodna. Przecież nie mogło tak być, żeby w socjalistycznym kraju, dla którego USA to kapitalistyczny wróg, upamiętniono wielkie amerykańskie zwycięstwo w wojnie secesyjnej. Nazwy zastępczej nie musiano szukać zbyt długo, bo akurat w sześćdziesiątych latach ubiegłego wieku, triumfy na polskich i światowych ekranach święcił polski film „Rękopis znaleziony w Saragossie”. W ten sposób niewygodna „Saratoga” została zamieniona na „Saragossę”. Tak więc przez niemal pięćdziesiąt lat schron pod Jastarnią nosił zafałszowaną nazwę i dopiero niedawno odzyskał swe pierwotne miano.

Problem ze śmieciami

W poniedziałek 18 marca w sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Jastarni przedstawiciele Urzędu Miasta spotkali się z mieszkańcami.

Tematem spotkania była gospodarka odpadami komunalnymi, a szczególnie konieczność przekonania ludzi do oddawania śmieci już posegregowanych. Wynika to z tego, że przed dwoma miesiącami każde gospodarstwo domowe i podmiot gospodarczy w gminie musiały złożyć deklarację w sprawie odpadów. Zdecydowana większość

Jastarni grożą opłaty za zbyt niską segregację śmieci

zaznaczyła w deklaracjach opcję „śmieci niesegregowane”. Oznaczałoby to, że Urząd Miasta będzie płacił kary za zbyt mały procent śmieci segregowanych.

Trzeba więc było podjąć dodatkowe próby przekonania mieszkańców do segregacji. Mieszkań-

ców Jastarni próbowano przekonać 18 marca, kilka dni później podobne spotkanie odbyło się w Juracie. Jakie były ich efekty, czy segregowanie śmieci stanie się u nas powszechniejsze – zobaczymy za ponad miesiąc, bo od maja nowy system wchodzi już w życie.



Do segregowania śmieci przekonywali: burmistrz Narkowicz, wiceburmistrz Świdziński i Beata Konkel – podinspektor ds. gospodarki odpadami

Promocja książki

W niedzielę 17 marca o godz. 17.00 w Zarządzie Portu Jastarni odbyła się promocja książki „Stacja ratownictwa brzegowego w Jastarni”, której autorem jest Antoni Konkel, mieszkaniec naszego miasta.

Chociaż organizatorem tego spotkania był tutejszy oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, to nie on był wydawcą książki, a Centralne Muzeum Gdańskie. Do Jastarni na tę okazję kupiono i przywieziono z Gdańska 50 książek. Jednak organizatorzy w Jastarni najwyraźniej nie docenili zainteresowania książką autorstwa jednego z mieszkańców, bo już wkrótce wszystkie egzemplarze zostały wyprzedane. W spotkaniu z autorem wzięło udział ponad 100 osób.

Sukces spotkania z autorem książki

Książka została podzielona na pięć rozdziałów, z których można dowiedzieć się o historii, wyposażeniu i personelu stacji ratownictwa brzegowego, a także o jej funkcjonowaniu oraz przeprowadzanych tu akcjach ratunkowych. Ponieważ do naszych czasów nie zachowało się zbyt dużo źródeł pisanych o funkcjonowaniu stacji w Jastarni, znacząca część zawartych tu informacji powstała dzięki wspomnieniom ludzi związanych z tą konkretną stacją lub jej podobnymi. Były to żmudne prace – książka powstawała przez około 10 lat – jednak w końcu otrzymaliśmy książkę, dzięki której budynki na wydmach koło cmentarza w pełni odzyskały swoją historię.



Antoni Konkel podpisuje swoje książki

Przyznano mieszkanie

Obecnie gmina Jastarnia ma w swoim posiadaniu nieco ponad 60 mieszkań i wszystkie z nich mają swoich lokatorów.

Rzadko zdarza się taki przypadek, że któreś z mieszkań się zwalnia. Jednak właśnie tak zdarzyło się na początku tego roku. Miasto pozyskało do swoich zasobów mieszkanie położone w Juracie przy ulicy Wojska

Polskiego 63. W celu przyznania mieszkania którejś z rodzin, składających wnioski przydział mieszkania komunalnego, zebrała się komisja mieszkaniowa Urzędu Miasta. Radni i pracownicy Urzędu uważnie rozpatrzyli wszystkie złożone wnioski. W wyniku tej pracy, dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką zostało przyznane jednej z potrzebujących rodzin.

Kierunek – Chorwacja

Od siedmiu lat gimnazjum w Jastarni organizuje wycieczki turystyczne. W tym roku ich celem jest Chorwacja.

Wycieczka odbędzie się w dniach 21–28 maja, a jej program przedstawia się całkiem interesująco.

Pierwszym zwiedzonym w ramach podróży miastem będzie Budapeszt i tu największą atrakcją będzie chyba pobyt na Wyspie Małgorzaty, gdzie znajduje się jedno z najpiękniejszych kąpielisk w Europie. Pierwszym chorwackim miastem, które odwiedzi wycieczka będzie zabytkowy Sibenik, następnym zaś Makarska – najpopularniejszy chorwacki kurort. Czwarty dzień wycieczki to przemierzanie zabytkowych uliczek Splitu i Trogiru, wpisanego na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jeden dzień wyprawy przeznaczony jest na zwiedzanie Dubrownika – jednego z najpiękniejszych miast świata. Po tym maratonie zwiedzania zabytków kultury i architektury je-

Wycieczka gimnazjum do Chorwacji

den dzień zostanie przeznaczony na zwiedzanie Plitwickich Jezior, najsłynniejszego Parku Narodowego Chorwacji – zespołu 16 jezior połączonych 92 wodospadami. W drodze powrotnej zaplanowane jest zwiedzanie Budapesztu i powrót do Jastarni.

Wycieczki organizowane przez gimnazjum zdążyły na stałe zapisać się w kalendarzu wydarzeń w Jastarni. Wbrew pozorom nie uczestniczą w nich tylko uczniowie, zawsze znajdzie się tu sporo dorosłych, którzy jadą tu nie tylko jako opiekunowie, ale i jako normalni uczestnicy tych wycieczek. Po organizowanych w poprzednich latach wycieczkach do Londynu, Rzymu i Paryża tym razem zdecydowano się na Chorwację. W tej chwili jest jeszcze kilka wolnych miejsc, więc można jeszcze zgłosić swój udział. Cena od osoby wynosi 1350 zł oraz 35 euro na wstępy do muzeów. Wszelkich dodatkowych informacji udziela sekretariat gimnazjum.

Biedronka przegra z ptakami?

Chyba jeszcze żadna publiczna sprawa nie interesowała tak żywo miejscowej opinii publicznej jak sprawa marketu wielkopowierzchniowego Biedronka.

Na temat tego, czy w ogóle powstanie, a jeżeli tak – to kiedy, słychać w naszym mieście różne wersje, niektóre z nich wykluczają się wzajemnie. Dlatego co jakiś czas na naszych łamach publikujemy najświeższe i sprawdzone informacje na ten temat. Dziś właśnie kolej na takie okresowe informowanie.

Ostatnio zatrzymaliśmy się na informacji, że władze miasta nie uzyskały jeszcze pozwolenia na wycinkę drzew na działce przeznaczonej pod budowę marketu. Obecnie takie pozwolenie już jest, z tym że do wycinki można przystąpić po uzyskaniu przez inwestora pozwolenia na budowę. Wiadomo też, że ten rozpoczął już działania zmierzające do uzyskania tego pozwolenia. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jedno „ale”.

Ponieważ teren obok składu opałowego „KRAAL”, gdzie ma stanąć market, jest określony jako siedlisko ptaków, a na takich terenach nie można prowadzić żadnych inwestycji od kwietnia do października, wygląda na to, że inwestycja w tym czasie nie ruszy. Choć już dzisiaj

wiadomo, że będą podjęte starania o możliwość prowadzenia inwestycji w tym czasie, podobnie jak to już kilkakrotnie miało miejsce w Jastarni, to jednak na razie ich wynik jest niepewny. Tak więc najbardziej prawdopodobnym terminem rozpoczęcia budowy jest koniec października bieżącego roku.

Obecnie obok terenu budowy składowane są zużyte betonowe podkłady kolejowe, które po zmieleniu w specjalnym urządzeniu kruszącym zostaną użyte jako kruszywo stabilizujące teren przyszłej budowy.



Zużyte podkłady kolejowe zostaną wykorzystane na terenie budowy jako kruszywo

Wyciskali medale

W dniach 15–17 marca w Warszawie odbywały się Mistrzostwa Polski w wyciskaniu sztangi leżąc. Wzięła w nich udział także sekcja siłowa MOKSIR Jastarnia. Wyjazd ten okazał się bardzo udany, gdyż łącznie zdobyto 10 medali, w tym 7 złotych.

Dziewczęta, mianowicie Aneta Struck i Kamila Lorek, w kategorii do lat 18 zdobyły dwa złote medale. Kamila zdobyła także złoto w kategorii wiekowej do lat 23 oraz została wybrana najwartościowszą zawodniczką mistrzostw.

Nie gorzej zaprezentowali się chłopcy, zdobywając siedem medali. Oskar Wysocki i Adam Iwański zdobyli po srebrnym medalu, natomiast Bartosz Masternak, Michał Gwardzik, Jakub Konkel i Patryk Wójcicki zdobyli medale złote. W kategorii seniorów wystąpił Marcin Rachau i, wyciskając 215 kg w kategorii wagowej +120 kg, zajął siódme miejsce.

Uzyskane wyniki pozwoliły drużynie dziewcząt zająć drugie miejsce, podobnie drugie miejsce zajęli chłopcy. Panom do pierwszego miejsca brakowało zaledwie dwóch punktów.



Mistrzowska ekipa z Jastarni w pełnym składzie. Fot. Marcin Rachau

Nowy plac zabaw

We wtorek 19 marca nastąpiło otwarcie ofert, które wpłynęły do Urzędu Miasta Jastarni na przetarg przewidujący budowę placu zabaw.

Okazało się, że wpłynęły trzy oferty, a ceny oferowane przez firmy biorące w nim udział wahały się od 72 do 132 tys. zł. Jednak niezależnie od tego, która firma go wygra, plac ma zostać ukończony do końca kwietnia, gdyż tak przewiduje specyfikacja przetargowa, którą zaakceptowały wszystkie firmy biorące w nim udział. Budowę placu zabaw sfinansuje gmina Jastarnia, jednak 15 tysięcy złotych pochodzić będzie z Lokalnej Grupy Działania „Małe morze”.



Wkrótce podobny plac zabaw będzie przy ulicy Stelmaszczyka

Pływająca promocja?

Tramwaje wodne kursujące latem pomiędzy Gdańskiem, Sopotem i Gdynią z jednej strony, a Helem i Jastarnią z drugiej, rozpoczęły swoje rejsy przez Zatokę w 2006 roku z inicjatywy ówczesnego marszałka województwa pomorskiego, Jana Kozłowskiego.

Idea całego przedsięwzięcia polegała na tym, że dzięki dotacjom z budżetu marszałkowskiego,

z Wojewódzkiego Funduszu Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz budżetów zainteresowanych miast, czyli Gdańska, Sopotu, Gdyni, Helu i Jastarni, cena zakupu biletu przez pasażera była niska – wynosiła około 10 złotych. Wszystkie dofinansowujące podmioty zgodnie uważały, że owe rejsy mają ogromne znaczenie promocyjne i podnoszą atrakcyjność ich oferty turystycznej.

W ubiegłym roku na owej zgodzie zaczęły się pojawiać pierwsze rysy. Entuzjazm Helu w sto-

sunku do tramwajów wodnych ostygł, czego dowodem są zaległości w jego opłatach na rzecz całego przedsięwzięcia. Jednak jak wiadomo, w ubiegłym roku rejsy do Helu jeszcze się odbywały. Do Sopotu rejsów na pewno nie będzie, gdyż tamtejsze władze zupełnie nie są

zainteresowane dofinansowaniem tramwajów. Żegluga na trasie Gdańsk – Hel – Gdańsk, co prawda, będzie się odbywała,

ale wyłącznie na zasadach komercyjnych.

W sytuacji gdy niemal wszyscy wycofują się z dotowania żeglugi przez Zatokę, władze Jastarni podobnie jak na początku, uważają ją za ważny sposób promocji miasta. Na dofinansowanie linii Gdynia – Jastarnia – Gdynia, która miałyby działać od 29 czerwca do 1 września, są gotowe przeznaczyć 300 tysięcy złotych. – Wiele zależy od tego, czy radni miasta taką kwotę zaakceptują – przyznaje Tyberiusz Narkowicz, burmistrz Jastarni.

Rejsy tramwajami wodnymi pod znakiem zapytania



Rejsy na trasie Gdynia – Hel – Gdynia są wielką atrakcją dla wczasowiczów

Orlik proponuje

Począwszy od 1 marca boisko Orlik w Jastarni zostało otwarte dla wszystkich chcących z niego skorzystać.

Co prawda, pogoda przez większość marca raczej do tego nie zachęcała, gdyż przeważały raczej zimowe dni, jednak rzadko, ale zdarzała się i prawdziwie wiosenna pogoda – wtedy na Orliku pojawiały się osoby korzystające z tutejszego boiska. Podajemy więc rozkład godzin, w których boisko Orlik jest czynne:

Pon. – Pt. 14.00 – 20.00
Sob. 10.00 – 18.00
Niedz. 12.00 – 20.00

Poza tym przewidziani także godziny, w których z Orlika mogą korzystać szkoły:

Pon. – Czw. 14.00 – 16.00 kl. III – IV SP i 16.00 – 18.00 kl. V – VI SP oraz Gimnazjum

Pią. 14.00 – 16.00 kl. III – IV SP i 16.00 – 17.30 kl. V – VI SP oraz Gimnazjum

Sob. 10.00 – 13.00 kl. V – VI SP oraz Gimnazjum i 14.00 – 16.00 kl. III – IV SP

W soboty w godzinach 16.00 – 18.00 boisko Orlik przeznaczona się dla szkół ponadgimnazjalnych.

List czytelnika

Od początku istnienia „Jastarnickich Nowin” namawiamy Państwa do skorzystania z możliwości wypowiedzenia się na różne tematy za naszym pośrednictwem. Dzisiaj prezentujemy list, który otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników.

Gniew się we mnie wzmaga, dla obecnego stanu rzeczy brak akceptacji. Paranoicy wmawiają nam, że 20 wieków to głupota, bzdury. Mnie uczono od dziecka, rodzina to ojciec, mama i ich potomstwo. Swoje na równi z adoptowanym. Brak potomstwa nie dyskredytuje rodziny. Irytuje mnie fakt, że nie bierze się pod względ głos społeczeństwa, które w większości tym „innym” i ich niektórym roszczeniom mówi „nie”, gniew spotęgowany urasta we mnie do furii. Gdy szef rządu grozi palcem katolikom i dyscyplinuje tych, których wiara i przekonania religijne nakazują przeciwstawić się tej farsie.

Poseł Niesiołowski ma zgoła odmienne zdanie od premiera, ale aby nie zostać zruganym, głosuje tak, jak każą reformatorzy Platformy niyby-Obywatelskiej. Punkt widzenia pana premiera to nie głos Polaków. Tak pięknie mówi się o demokracji, a gdzie wolność słowa i wyznania? A co z korupcją, brakorubstwem, niekompetencją, miliardami wyrzuconymi w błoto, coraz większą biedą, bezrobociem? O tym szał, to pod dywan. A pazerni posłowie otrzymali premie za to, co jest ich obowiązkiem, czyli rzetelną pracę.

Gdy o godne życie i miejsca pracy wybucha strajk, to wmawia się nam, że to chuligaństwo, rozróby. A pochody odmieńców, policja chroni skandalicznie zachowujące się mniejszości. Czemu to służy? Nie wszystkim, co proponuje Zachód, mamy się zachłusnąć.

Bezpartyjny Toni!

Poetyckim okiem

W sztuce życia występować
Jaka w niej ma rola?
Jak się do niej przygotować?
Jakie dobrać gesty, słowa?
Co odmienić, przy czym trwać
Jak wyrazić sobą Boga
Pielgrzymować czy też stać
Cierniem piętnowana droga
Kto na szafot, komu lincz
Kto Chrystusem? Kto Judaszem?
Kto jagnięciem? A kto wilkiem?
Jak grać by zachować twarz?
I wiarę przodków zachować.

Po zatoce hula wiatr,
Rozmarzony księżyc z zaciekawieniem
przygląda się kryzom fal.
Morskie ptactwo cierpliwie wyczekuje pogody.
Sterówki zmorzyła głęboka noc.
W masztach znalazły schronienie piękne sny.
Ostatni kuter pełen miłości, marzeń, refleksji,
wraca z połowu wypełniony tysiącami myśli, pytań
Jak żeglować, by być pokorą,
radością, ufnością, nadzieją?
Omijać rafy zła, gniewu, niesprawiedliwości?
Jesteśmy panami swych myśli, zachowań.
Jednak na wzburzonym morzu życia często
dryfujemy bez mapy, kompasu, koła sterowego...
Cumując w portach miraży, złudzeń.

Toni!

REKLAMA

Firma remontowo-wykończeniowa Krystian Korth

ul. Ogrodowa 20, 84-140 Jastarnia
tel. 662 773 820, 514 356 109

„Jastarnickie Nowiny” są wydawane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Jastarni.

Redaktor naczelny: Ryszard Struck. **Nasz adres:** Jastarnia, ul. Wydymowa 34, tel. 509 616 404.

Korespondencję prosimy przysyłać na adres e-mailowy: ryszards1@poczta.onet.pl.